

PRAD

Lódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty miesięcznej

Dla członków 4 zł.
Odnoś do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Lodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-23

Konto „ROZWOJ”

Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1933 r.

Wtorek 23-go maja

№ 124

Blok który będzie dusić Polskę

Pakt czterech zostanie podpisany w najbliższych dniach

PARYŻ, 22. 5.

„Le Temps” uważa, że projekt paktu czterech mocarstw powrócił na pierwszy plan dyskusji międzynarodowej. Głównym celem podjęty Goeringa jest możliwie szybkie zrealizowanie paktu czterech mocarstw. Nagły zwrot w Berlinie był niewątpliwie spowodowany zarówno przez rady Mussoliniego, jak i przez presję Waszyngtonu i Londynu. Zwrot ten nosi niewątpliwie cechy zręczności Mussoliniego i finessu włoskiej. Rzym niezawodnie był inicjatorem tego manewru.

„Le Temps” pisze: „Sądzymy, że nic nie jest dotychczas postanowione, lecz że rokowania na zwykłej drodze dyplomatycznej poruszają się naprzód w warunkach pomyślnych i w myśl zasad memorandum francuskiego. Zależy to, iż pakt współpracy czterech mocarstw nie będzie miał na celu żadnego konkretnego projektu rewizji traktatów, lecz poprosi tylko zagadnienie procedury. Pakt ten nie uzupełniałby w niczem praw innych państw, ani też pełnomocnictw Ligi Narodów gdyż jedynie przy utrzymaniu tych podstawowych warunków stała współpraca czterech mocarstw mogłaby się okazać owocną dla sprawy utrzymania pokoju europejskiego.”

W Londynie otrzymano również wczoraj wiadomości z Rzymu, opiewające, że pakt czterech mocarstw jest na drodze do bliźniego urzeczywistnienia.

Podczas obecnej wizyty Goeringa w Rzymie w rozmowie, prowadzonej z Mussolinim i także z ambasadorem francuskim De Jouvenellem stanowisko Niemiec uległo tak dalece przystosowaniu do poglądów Francji, że zawarcie paktu okazać się miało w zasadzie możliwe.

Krają pogłoski, że Mussolini ogłosić ma jutro fakt uzyskania porozumienia co do zawarcia paktu czterech mocarstw, zaś projekt tekstu przywieziony ma być do Geny przez barona Aloisiego i po uzgodnieniu

parafowany ma być w Genewie przez Aloisiego, Paul Boncoura, Simona i Nadolnego.

Uroczyste podpisanie paktu nastąpić by miało w Rzymie około 1 czerwca.

PARYŻ, 22. 5.

Pewnym jest, że Niemcy i Włochy pchają z całych sił do zawarcia paktu tak, żeby skutki jego miały wpływ na konferencję rozbrojeniową i gospodarczą.

Mowa Hitlera w znacznym stopniu rozbiliła opinię angielską i nie ulega kwestji, że zrobiła dobre wrażenie we Francji, zwłaszcza w kołach germanofilskich i antimilitarnych.

Chwila zatem była dobrze wybrana, żeby przyspieszyć zawarcie paktu czterech, które rego podstawą, jak wiadomo, jest sprawa rewizji klauzul terytorjalnych.

Otóż Mussolini i Goering zgadzają się,

żeby w tekście paktu wyraz rewizja zastąpić no innym wyrażeniem, natomiast Francja obstaje przy ścisłym połączeniu artykułów 19 oraz 10 i 16

Krają jeszcze pogłoski, że w pakcie ma również znaleźć się jakiś paragraf, gwarantujący rzekomo status quo terytorjalne na okres lat pięciu, czy nawet dziesięciu.

Słowem okres czasu potrzebny Niemcom na kompletne zakończenie zbrojeń.

W każdym razie przeważa opinia, że zbliżają się godziny decydujące dla polityki międzynarodowej.

Cały wszakże nacisk państw anglosaskich schodzi się z planami Niemiec i Włoch w dwu zasadniczych sprawach: rozbrojenia i rewizji granic.

Japończycy w Pekinie

PEKIN, 22,5

Położenie w Pekinie w ciągu ostatniej doby zaostrzyło się bardzo poważnie, szczególnie wobec tego, że pospólstwo po raz drugi dokonało napadu na gmach parlamentu japońskiego. W związku z tem władze poczyniły daleko idące zarządzenia, M. in, wezwano z Tientsinu silny oddział wojska dla ochrony tego gmachu, do którego schroniła się także cała kolonia japońska w Pekinie.

Wzburzenie jest bardzo poważne, a po tęguje je okoliczność, że wojska japońskie, znajdujące się w okolicach Pekinu, szybko posuwają się naprzód.

Północna armia japońska znajduje się w odległości 35 km, od Pekinu, a wschodnia tylko i 8 km, w okolicach Tungtsau,

TOKIO, 22,5

Wojska japońskie znajdują się w odległości 2 ch mil angielskich od Pekinu. Według informacji nadchodzących z frontu do dzienników japońskich, dzisiaj popołudniu należy oczekiwać wkroczenia pierwszych oddziałów japońskich do miasta.

W chwili kiedy piszemy te słowa Pekin prawdopodobnie jest już zajęty,

x x x

Pekin był w swoim czasie stolicą wielkiego cesarstwa chińskiego,

Od chwili rewolucji to znaczy od roku 1911, Pekin znajduje się właściwie na drodze do upadku. Liczył on, według spisu ludności z roku 1921, wraz z przedmieściami, 1300000 ludności. W tej liczbie było zaledwie około 4000 cudzoziemców.

Dawne cesarstwo rozbite zostało, jak wiadomo na kilka części, z których Manchu rja pod protektoratem Japonji od roku przeszło stanowi odrębne państwo. Pozatem zaś Chiny rozdzielone zostały na 3 części: północną ciąży ku Pekinowi, środkową ku Nankinowi, południową ku Nankinowi, południowa zaś ku Kantonowi, który stanowi ośrodek komunistycznego ruchu w Chinach, Nankin jest ośrodkiem, w którym Czang Kaj-Czek potrafił zebrać większość generałów chińskich skutkiem czego Nankin może być obecnie uważany za właściwą stolicę.

Skrzynka do listów

Niemieccy bokserzy w Łodzi

Otrzymujemy następujący zupełnie zresztą słuszny list w prośbę o opublikowanie:

Zdawało by się, iż niema w całej Polsce myślącego obywatela, który nie zdawał sobie sprawy, z tego, iż wobec ostatnich wypadków w Niemczech w naszym interesie leży bojkotowanie gospodarcze Niemiec. Zadań miara nie powinniśmy pozwalać na to, aby Niemcy na nas zarabiali.

Dużo mówi się o akcji bojkotowej i osiągniętych rezultatach. Tymczasem co widzimy w praktyce?

W Łodzi mieści się obecnie przy ul. Narutowicza 61 Cyrk Sportowy, w którym co wieczór odbywają się gościnne występy zapasników-bokserów. Ogromne afisze, rozlepione na ulicach, wymieniają spis tych zapasników. W spisie tym czytamy między innymi: 1. Fritz Budrys, mistrz Niemiec i Litwy z Berlina (I). Prawdopodobnie mistrz boksowania Polaków, żydów i — innych socjalistów. 2. Hans Neuman, klasowy zapasnik z Berlina (sic!). Obrzydzenie wprost człowieka bierze na myśl, iż Budrys i Neuman, otrzymawszy w Łodzi parę tysięcy złotych polskich za swoje występy, pojedą do domu, nucąc: „Sieg-reich wollen wir Polen schlagen” i śmiejąc się z naszej bezdennej głupoty.

W końcu afisz zawiera wzmiankę, iż zapasy odbywają się pod kontrolą Międzynarodowej Federacji Zapasników. Dziękuję za taką kontrolę!

Czy nie należy dziwić się bezmiernej głupocie naszej publiczności, która nie tylko że nie bojkotuje tej imprezy, lecz nawet wypełnia co wieczór salę cyrku, dając szwabskim zapasnikom utrzymanie i zarobek, ewentualnie i nagrody.

Z poważaniem G. D.

Trudno się niezgodzić z wywodami autora listu, tembardziej, że Niemcy wyrzucają na łeb nie tylko polską inteligencję (np. odwołane koncerty polskich muzyków), ale nawet robotników. Wzamiem za to polscy robotnicy zapychają kieszenie hitlerowcom, którzy biją Polaków po tamtej stronie granicy.

Ano — trudno, jedno apoczeństwo jest inteligentne, drugie woli patrzeć na turniej tańca i napychać kieszenie swoim wrogiom.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

20,000 zł na Nr. 52603,					
15,000 zł na Nr. 92686.					
po 10,000 zł na Nry 72554 141346 147735,					
5000 zł na Nr. 31173,					
po 2000 zł na Nry 42911 46313,					
po 1000 zł na Nry 62480 84076 97756					
123829,					
po 400 zł na Nry 65960 102188 103737					
115339 144181 150923,					
po 200 zł na Nry 13842 15136 25415					
26100 27076 30782 35727 51871 56100 66586					
84861 86974 88743 91724 96663 101661 113303					
122909 133156 149848,					
po 150 zł na Nry 13788 16445 19733					
20167 25019 25910 28847 29284 32827 39918					
44907 49064 61354 61517 65042 66804 68030					
75695 80595 81284 83338 86245 89127 91250					
93514 93629 94229 99091 108362 108772 108980					
115864 125766 126993 129216 134214 138016					
138690 138985 139696 154781.					

Z konserwatorium muzycznego H. Kijeńskiej

W niedzielę dnia 28 maja o godz. 15.30 w sala Filharmonji Narutowicza 20 odbędzie się popis uczniowski Konserwatorium: Udział w popisie biorą klasy fortepianowe prof. M. Dąbrowskiego, A. Dodkiewicza, H. Ikiewi-czówny i W. Lewandowskiego, skrzypcowe prof. B. Lewensteina i A. Witkomirskiego, śpiewa solowego prof. A. Comte—Wilgockiej i A. Różańskiego, kameralna prof. B. Nagu-skiego, orkiestra prof. T. Ry-

Rezultaty wyścigu samochodowego

BERLIN, 22.5

W obecności kilkudziesięciu tysięcy widzów, licznych członków gabinetu oraz prawie wszystkich członków korpusu dyplomatycznego, rozegrany był na torze Avus wielki międzynarodowy wyścig samochodowy.

W głównym wyścigu o wielką nagrodę Niemiec odniósł zwycięstwo Włoch, Achille Varzi, który, jadąc na maszynie Bugatti, przejechał odległość 294,426 kilometrów w czasie 1:25:24.4 osiągając tem samym przeciętną szybkość 206,9 kilometrów na godzinę.

Drugie miejsce zdobył hr. Czajkowski, Polak, zamieszkujący w stałe we Francji, któ-

ry prowadził aż do przedostatniego okrążenia.

Faworyt Niemiec, von Brauchitsch, który wyścig ten wygrał w ubiegłym roku, wskutek pięciokrotnego defektu Opom, przyszedł do mety jako szósty.

Zwycięzcą Varzi zdobył w ostatnim okrążeniu nowy rekord toru wynikiem 221,72 kilometrów na godzinę.

Wyścigu samochodów mniejszego typu (do 1.500 obcm.) zwyciężył Francuz Veyron, który na swym wozie Bugatti przebył odległość 196 561 klm w czasie 1 04:51,8, osiągając przeciętną szybkość 136,51 klm. na godzinę.

Pomnik poległych polaków we Francji

W La Targette odbyła się podniosła uroczystość inauguracji pomnika ku czci poległych ochotników polskich, którzy walczyli przy boku Francji w latach wielkiej wojny.

Pomnik jest dziełem Maxima Real del Sarte

Przy pięknej pogodzie uroczystość zgromadziła około 10.000 uczestników i 150 sztandarów stowarzyszeń b. kombatanów sojuszników wojny światowej, przybyłych z Polski, Czechosłowacji, Belgji, Włoch, Portugalji, Rumunii, Wielkiej Brytanji, Jugosławji i Stanów Zjednoczonych. Poza tem przybyły liczne delegacje towarzystw wychodźczych.

Po poświęceniu pomnika przez ks. rektora Ładogę, pierwszy zabrał głos burmistrz m. Neuville Saint Vaast — Godart, przyjmując w imieniu okolicznych mieszkańców pomnik pod opiekę. Potem przemawiał ambasador

Chłapowski, prezes komitetu budowy pomnika — Krzyżakowski, przedstawiciel baionczyków — dr. Hufnagel, delegat francuskiej narodowej federacji b. wojskowych — Fontenax, prezes rady porozumiewawczej polskich organizacji we Francji — Rejer, wiceprezes Fidacu — Leveque oraz chargé d'affaires polselstwa czechosłowackiego — Ibl w zastępstwie nieobecnego posła Osuskiego. Prezydenta republiki francuskiej reprezentował płk Bonacieux, jen. Weygand'a oraz marszałka Petain, jako też premiera Daladier — jen. Faucher.

Związek bjończyków z Warszawy reprezentował płk. Filipowicz.

Zaznaczyć należy, że pomnik stanął na miejscu, gdzie w dniu 9 maja 1915 roku ochotnicy Polacy otrzymali chrzest bojowy.

Przebieg wypadku kpt. Bajana

Kpt. Bajan oświadczył wczoraj, że katastrofa jego samolotu nastąpiła nie tyle z powodu lekko podmokłego terenu, ile raczej z powodu nierównomiernego i gwałtownego wiatru.

Po starciu na zboczu górskim ściągnął wiatr zstępujący maszynę w dół. Nastąpiło zderzenie z drzewem, poczem aparat pochylał się ku ziemi, uderzywszy zaś o nią, stanął w płomieniach. Kpt. Bajan i jego pomocnik uratowali się szybkim wyskoczeniem z aparatu. W ciągu 15 minut samolot spłonął do-

szcześnie. Pod wpływem gorąca stopił się nawet motor. Wszystkie dokumenty lotnicze uległy zniszczeniu.

Po opatrzeniu przez lekarza kpt. Bajan udał się autobusem do Klagenfurtu.

W ciągu dalszej rozmowy kpt. Bajan zapewnił, że leciał bardzo ostrożnie i unikał brawurowych sztuc. Lot alpejski wymaga jednak szczególnego przysposobienia. Lądowanie i start na imrowizowanym lotnisku górskim były połączone z wielkimi trudnościami.

Świnia jako pies myśliwski

Wprawdzie mieszkańcy ziemi Perigord, we Francji, używają świń do wywęszania ukrytych w piasku słynnych trufli tamtejszych, to jednak zdawałoby się nieprawdopodobnym, aby można było wytresować świnie do zastępowania psa myśliwskiego.

A jednak, jak zapewnia „Manchester Guardian” i co potwierdzają liczne świadectwa, świnia taka istniała w Brockenhurst, w Anglii.

Była nią maciora „Slut”, własność rodziny Toomerów, a wytresowana do polowania przez braci Ryszarda i Edwarda Toomerów, zawodowych myśliwych.

„Slut” posiadała węch przewyższający węch najlepszych wyzłów pointerów, a nauczono ją wyszukiwać wszelką zwierzynę, dążyć po jej tropie i stawać do niej. Zdarzało się, że jednego dnia stawała do kuropatw, bażantów, bekasów i królików. Ale rzecz szczególna, nie było przypadku, aby stawała do zająca.

„Slut” polubiła przytem tak polowanie,

że na widok strzelby w rękach swych panów dawała oznaki radości, jak pies myśliwski, chrząkała głośno i biegła przodem, weszac pilnie.

ANATOMJA.

Profesor: Niech pan okrszli czy to jest czaszka mężczyzny czy kobiety?

Kandydat: Kobiety

Profesor: Na jakiej podstawie opiera pan swe twierdzenie?

Kandydat: Stawy dolnej szczęki są zupełnie potrzebowane.

Echa zjazdu gospodarczego

Zapewne, że przecenianie znaczenia zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych zwołanego z inicjatywy klubu sejmowego B. B., nie miałyby wielkiego sensu, ale z drugiej strony pomijanie tego zjazdu zupełnym milczeniem albo demonstracyjne lekceważenie jego obrad także byłoby niesłusznym. — Zjazd ten, w którym manifestacyjny udział bierze rząd i na którego posiedzeniu inauguracyjnym był obecny prezydent Rzeczypospolitej, jest wydarzeniem, zasługującym na uwagę choćby z tego względu, że, bądź co bądź, wyraża on poglądy czynników, decydujących o kierunku polityki gospodarczej i posiadających w swych rękach egzekutywę przy realizacji jej wytycznych: Przymykać oczu na to nie można, a nawet się nie da, bo skutki tej polityki odczuwamy wszyscy, bez względu na to, do jakiego obozu politycznego należą.

Jedno z pism sanacyjnych charakteryzuje zjazd działaczy gospodarczych i społecznych B. B. jako wyraz „zgodnej woli całego społeczeństwa otrząśnięcia się z nastrojów bierności”. Jest w tej charakterystyce dużo przesady, bo społeczeństwo przedstawione jest na zjeździe bardzo jednostronnie, nie mniej, jednak zgodzić się można z tem, że całe społeczeństwo pragnęłoby istotnie otrząść się z bierności, tak dotąd pieczołowicie kultywowanej właśnie przez obóz rządzący państwem. Bo wytwarzanie takich stosunków politycznych, w których olbrzymia większość społeczeństwa, usunięta została od udziału w życiu publicznym, musiało również wpłynąć deprymująco na jego stronę gospodarczą. Gdy rząd czy pewna grupa, znajdująca się w tej chwili u władzy, ciągle powtarza, że sama wszystko robi, że nie potrzebuje się oglądać na czyjąkolwiek pomoc czy współdziałanie, to musi spowodować apatię i zniechęcenie, które zazwyczaj nie ograniczają się tylko do zainteresowań w dziedzinie gospodarczej, ale sięgają znacznie dalej i głębiej.

Zdaje się, że pod tym względem społeczeństwo zaszło już bardzo daleko, tak daleko, że nie mogło to ująć uwagi nieco więcej przewidujących działaczy z obozu sanacyjnego. Stąd pochodzi, że prawie we wszystkich, wygłoszonych w pierwszym dniu zjazdu, przemówieniach, oprócz nuty oficjalnego optymizmu, uwidacznia się dosyć wyraźna tendencja do pobudzenia energii społeczeństwa, prawda, że w jednym tylko, ściśle określonym kierunku, ale zawsze wbrew temu, co dotychczas mówiono i pisano. Jest to, mimo wszystko, pewien krok naprzód i już z tego jednego względu zjazd może mieć pewne znaczenie.

Prezes rady ministrów, p. Jędrzejewicz, zadowolili się w swym powitaniu ogólnikami. Konkretniej umował tę kwestję następny mówca, prezes klubu B. B., plk. Sławek. Zadaniem jego, celem zjazdu jest znalezienie wytycznych, któreby „nadawały kierunek właściwy inicjatywie prywatnej”. Następnie p. Sławek wyraził przekonanie, że „ze zjazdu zawieziemy do środowisk, które tu reprezentujemy, wezwanie, aby przełamały w sobie nastrój bezradnego wyrzekania na kryzys i pri-

bowwały pobudzić do działania tkwiące w narodzie siły zarówno moralne i umysłowe, jak też i materialne”. Ale — podkreśla dalej z całym naciskiem p. Sławek — zasadniczym celem zjazdu jest pobudzenie energii społeczeństwa, aby zaniechało załamywania rąk i dostosowało się w swej pracy do warunków ogólnych, w jakich żyć nam wypada..

Wydaje się nam, że to ostatnie wezwanie jest co najmniej spóźnione. Społeczeństwo już dawno uczyniło to, do czego dopiero teraz je wzywa prezes klubu B. B. Dostosowanie się do nowych warunków odbywa się od dłuższego już czasu i nie jest spowodowane żadnymi kombinacjami politycznymi, ale wymaganiami życia. Decyduje o tem instynkt samozachowawczy. Kto go nie posiada, ten ginie i takie wypadki zdarzają się w Polsce, niestety dosyć często. Ale społeczeństwo, jako ciało zbiorowe, broni się przed kryzysem gospodarczym różnymi środkami, a między innymi przez dostosowywanie do zmienionych warunków i jeżeli żywi jakie życzenie pod adresem czynników rządzących, to chyba jedynie te, aby mu nie utrudniały tej obrony przez zakazy, rygory i wszelkiego rodzaju zarządzenia, najczęściej pozostające w bardzo luźnym związku z momentami natu ry gospodarczej, a wynikające głównie z tendencji wybitnie politycznych i partyjnych,

którym życie publiczne w Polsce jest podporządkowane całkowicie i bez reszty.

W społeczeństwie polskim — pisze „Głos Narodu” — nie tyle trzeba budzić tkwiące w nim siły moralne, umysłowe i materialne, bo są one żywe i bujne, ile należy stworzyć dlań takie warunki, żeby te siły nie marnowały się i nie topniały w niepotrzebnych zmaganiach i walkach, które społeczeństwo i państwo osłabiają, zapewniając korzyści, ale także tylko chwilowe i problematyczne, jednemu odłamowi, jednej grupie politycznej. — Jest to zagadnienie, na które trzeba jednak spojrzeć z ogólniejszego nieco punktu widzenia.

Mobilizacja energii społecznej do walki gospodarczej, której ma dokonać zjazd gospodarczy i społeczny B. B., nie jest zadaniem tak łatwym, jak to może sobie wyobrażać jego organizatorzy. Należy stworzyć dla niej najpierw warunki polityczne. Gdy to nie nastąpi, zjazd obecny podzieli los zjazdów poprzednich. Cała różnica polegać będzie na tem, że na zjeździe, obradującym w tej chwili usunięty został w cień „Lewiatan”, a nato miast odgrywa dużą rolę Legion Młodych. Różnica niewątpliwie bardzo znamienita, ale nie na tyle istotna, żeby można było na niej budować optymistyczne przewidywania.

Przed zajęciem Pekinu

„Japońskie Słońce” promieniuje coraz szerzej i dalej. Tylko patrzeć, jak nad prastarym grodem chińskim, dawną stolicą Chin, Peipingiem (tak zwie się od r. 1928 Pekin; zamiast Pei-king, czyli „Północna Stolica” — „Północny Rokój”) powiewają flagi cesarstwa japońskiego:

Cesarska rodzina japońska wywodzi swój ród od Amaterasu Omikami, zwanej również Hi-no-Mikami, co znaczy „Bogini Słońca”. Jej łaską spływała na wszystkich ludzi tak samo, jak światło słoneczne, opływające cały świat. Narodowa flaga japońska, wyobrażająca czerwoną kulę słoneczną na tle śnieżnej białej symbolizuje właśnie wielką moc i cnotę bogini Amaterasu. Obecna jednak flaga japońska została wprowadzona stosunkowo nie dawno.

Już pod koniec VI-go stulecia na cesarskiej fladze japońskiej widniało słońce, ale w towarzystwie księżycy. Flaga ta mogła jedynie powiewać nad cesarskim pałacem. Dopiero w w. XIV cesarz Jodaigo ustanowił flagi wojenne z czerwonym słońcem na białym tle na miejsce dawnych flag całkowicie białych.

Bohater japoński, Tojotomi Hidejosi (zmarły w r. 1598) kazał zatknąć banderę ze słońcem na statkach wojennych. W w. XVII słońce stało się urzędowym herbem, a pod koniec epoki Tokugata (1600—1868) również japońskie statki handlowe wywieszają słoneczną banderę. Ostatecznie dopiero w r. 1870, rząd wielkiego mikada Meidzi ustanowił flagę ze wschodzącym słońcem, jako flagę narodową Japonji.

Szczegóły wyprawy polskiej na Jambore

W wyprawie polskiej na wielki między narodowy zlot skautowy, który odbędzie się pod Budapesztem, weźmie udział 1,500 osób w tem 1,400 harcerzy 80 harczerek, oraz 20 osób z kół przyjaciół harcerstwa.

Większej grupie harcerzy polskich wyznaczono jeden z najlepszych miejsc w obozie w sąsiedztwie głównego namiotu gen. Ba gen-Powell'a.

Reprezentacja polska przygotowuje serię specjalnych pokazów. M. in Polacy urządzają dwa wielkie pokazy masowe na stadionie, w których weźmie udział po 1000 harcerzy; będzie to pokaz ludowy w strojach regionalnych oraz pokaz z dziedziny sporto-

wej. Ponadto około 100 polskich harcerzy wodnych weźmie udział w imprezach sportów wodnych.

Polska weźmie również udział w wielkiej wystawie harcerskiej w obozie, która obejmie dział bibliograficzny, wzory namiotów, mundurów, oraz odznak harcerskich. Pięno złote we, które wychodzić będzie codziennie przez cały czas trwania zlotu, wydawane będzie w językach francuskim, angielskim, niemieckim, węgierskim i polskim.

Zniżki kolejowe na sezon

Koleje polskie po raz pierwszy w tym roku organizują w sezonie letnim tanie obliczone na masowy udział podróżnych, wycieczki kolejowe. Prócz normalnych, rozkładem jazdy przepisanych, pociągów, planuje się uruchomienie kilkudziesięciu pociągów specjalnych nad morze w góry, na Wileńszczyznę, Polesie itd. p. Wszystkim dyrekcjom kolejowym polecono nastawić się na wielką akcję turystyczno-wycieczkową zarówno przez własną inicjatywę, jak i przez popieranie i współdziałanie z organizacjami społecznymi i sportowymi i biurami podróży.

Dla usprawnienia tej akcji władze państwowe przejęły jedno z największych biur podróży „Orbis”, dysponujące liczną siecią filii.

Masowa turystyka może mieć powodzenie, jeśli je towarzyszą daleko idące ulgi taryfowe, udogodnienia noclegowe, słowem jeśli jest tania i dostępna dla szerokich warstw ludności miejskiej.

Władze kolejowe uczyniły zadość temu warunkowi.

Z jakich ulg korzystać będą wycieczkowicze w tym roku? Dla łatwiejszej orientacji wyszczególnimy kolejno wszystkie ważniejsze szeroko publicznosci obchodzące ułatwienia.

Wycieczki świąteczne.

Najskromniej stesunkowo przedstawiają się ulgi dla odpoczynkowych wycieczek świątecznych i niedzielnych. Wynoszą one 33 i jedną trzecią proc. i dostępne są dla wszystkich, bez okazywania jakichkolwiek dowodów legitymacji itd. Podróż taką rozpoczynamy w przeddzień święta, tak by wieczorem tego samego dnia znaleźć się u celu podróży, powrót zaś obowiązuje w dniu świątecznym.

Niezależnie od tego w każdy dzień powszedni, jadąc grupami a wynoszącymi co najmniej 25 osób, otrzymuje się również bez żadnych formalności i na każdy pociąg zniżkę 25 procentową. Na każdym 50 uczestników takiej wycieczki przyznaje się i bezpłatny.

Ulgę powyższą otrzymuje się przez zgłoszenie pisemne organizatorowi wycieczki na dwa dni przed wyjazdem, jeśli potrzebne jest pod stawienie dodatkowych wagonów. Jeśli niewystarczy zgłoszenie na godzinę przed odejściem pociągu.

Wycieczki szkolne.

Zbiorowe wycieczki szkolne korzystają z 50 proc. zniżki, a w sezonie zimowym nawet z 75 proc. Prócz tego na każdym 10 uczniów przewozi się bezpłatnie 1 ucznia. Z ulg tych korzystają również harcerze i nauczycielstwo.

Przejazdy robotnicze.

Wycieczki robotnicze w celach kulturalno- oświatowych, krajoznawczych itd., korzystają ze zniżki 50 proc. w kl. III, jeśli składają się przynajmniej z 15 osób.

Na odpusty i zjazdy.

Grupy podróżnych złożone co najmniej z 15 osób udające się na odpust lub w celach naukowo-oświatowych, krajoznawczych itd. korzystają z 33 i jedną trzecią proc., zniżki, przyczem na każdym 50 podróżnych jedną osobę przewozi się darmo.

Członkowie towarzystw turystycznych korzystają na podstawie swych legitymacji z ulgi 33 i jedną trzecią proc. do wszystkich stacji, położonych w pobliżu okolic turystycznych.

70 proc. ulgi.

Najważniejsze wszy że ulgi przysługują podróżnym t. zw. pociągów popularnych. Pożyci to pod względem w zliwości płatniczych dostępne są nawet dla najuboższych. Pociąg popularny umożliwia najszerszym warstwom społecznym zniżkowe czytało turystyczne, jak i odwiedzenie targów, wy-

staw, odpustów, jarmarków, uroczystości na rodowych

Uczestnikom pozamiejscowym wydaje się na dojazd do pociągu popularnego 50 proc. ulgi. Pod tym względem koleje polskie pobily rekord.

Podobnego typu pociągi niemieckie, t zw towarzyskie, mają tylko 50 proc. ulgi. Ponad to — na sezon letni uczestnicy pociągów popularnych mają zapewnione noclegi — tam, gdzie brakuje schronisk i hoteli — w namiotach, wypożyczonych od wojska.

Polityka zniżek taryfowych prowadzona jest nietylko pod kątem ożywienia gospodarstwa i pomnożenia dochodów kolei, lecz — i to należy z uznaniem podnieść — dąży do zapewnienia sferom pracującym tanich wyjazdów odpoczynkowych i urlopowych.

Toledo, miasto z przed wieków

I. Wysoko na skale oblanej z trzech stron przez, głębokim jarem płynący Tag pię trzyły się jedne nad drugimi domy białe smukłe, o płaskich dachach. Pomiędzy nimi kilka ogromnych gmachów, wśród których wyróżniał się zamek Alcazar, i sterczące wysoko ku niebu wieże licznych kościołów. W dole mury stare, obszarpane, zniszczone przez wieki i wojny, i rząd obronnych bram miejskich wiodących do uliczek wąskich, ciasnych i krętych. W jaskrawym blasku południowego słońca kapały się pałace arabskie, klasztor i gmachy zbite w jedną gęstą masę. Cienie głębokie zdawały się błękitnymi na tle tych barw jasnych, błyszczących śnieżnobiałych. Niebo pełne było blasków i światła, a całość powleczone różaną smugą jakby pyłu. To był żar słoneczny, zwany tu „calina”.

TOLEDO W DAWNYCH CZASACH.

Toledo wznosiło się przedemną stare, tajemnicze, zachowane doskonale do dziś przed setek lat. Toledo owa słynna stolica starego królestwa Kastylia, głośna z igrzysk rycerskich i broni, a także z czasów rzymskich znane były „noże hiszpańskie”. Prawdziwą szpadę toledońską można poznać po tem że da się ją zwinąć jak sprężynę.

Historja Toledo jest zarazem historją półwyspu Iberyjskiego. Coś niezwykłego, coś oryginalnego, coś wspaniałego przewija się stale poprzez dzieje Toledo. Wszystkie wy-

Humor

DYSCYPLINA

Do tramwaju wsiada młody podporucznik. Równocześnie z ławki zrywa się żołnierz i salutuje:

- Dziękuję, dziękuję... nie będę siedział
- Panie poruczniku...
- Siadajcie mówię!

Tramwaj rusza. Na następnym przystanku żołnierz wstaje.

- Siedźcie mówię do krośset.
- Panie...
- Siedźcie!

Ta sama scena na dwóch następnych przystankach. Wreszcie na piątym:

- Siedźcie, mówię!
- Panie poruczniku, melduję posłusznie że już pięć stacji pojechałem zadaleko.

NA WADZE

— Wiesz, wadziłem się dziś; ważę 160 funtów!

— Tak dużo? Pewno nie zdjąłeś ciężkiego płaszcza?

— Przeciwnie zdjąłem go i trzymałem za rękę!

Czy to reklama?

Amerykańskie ogłoszenie

W amerykańskiej gazecie „New York Sun” ukazało się następujące zawiadomienie o śmierci:

„Zawładamiam, że ukochana żona moja zmarła w chwili, gdy wydała na świat syna, dla którego poszukuję niańki do czasu, póki nie znajdzie sobie drugiego towarzyski życia, młodej, ładnej dziewczyny z posagiem 20 tysięcy dolarów; pieniądze te są mi potrzebne celem rozszerzenia mojej pracowni ubrań męskich, w której właśnie urządzam wyprzedaż po cenach znacznie zniżonych, gdyż przenoszę mój sklep na ulicę 41 nr. 174 do domu własnego, gdzie jest jeszcze parę ładnych mieszkań do wynajęcia.”

Czy to reklama, czy nekrolog?

padki i zdarzenia rozgrywane się kiedykolwiek na półwyspie miały przyczynę, skutek lub choćby tylko echa w Toledo. Po jego kamiarniach fantastyczne wprost opowieści i legendy snują bajkarze i śpiewacy przy gitarze. Przewodnicy po kościołach lub muzeach opowiadają często nieprawdopodobne historie, ty czące się zdarzeń, ludzi, przedmiotów sztuki zbioru, broni.

Księga historii Hiszpanji była szeroko otwarta. Granitowe czerwone skały podpierające miasto migotały na krawędzi jarowych czeluści. Wartki bieg rzeki z głośnym szmerem przebijał się wśród odwiecznych głazów. Jak przed wiekami stało to miasto i dziś stoi nietknięte. Silna twierdza Maurów spoczywa dziś bez ruchu i we śnie.

Wśród szumu rzeki słychać echa wojen i wypadków dziejowych. Silną stolicę Karpen tanów zdobywają Rzymianie. Synody kościelne tutaj się odbywają. Maurowie budują po tężne mury, bramy i mosty do dziś stojące. Toledo staje się możnym i ludnym miastem. Kwitnie handel i przemysł. Kultura duchowa oświata i nauka również tu się rozszerzają. Pod boki Alcazaru gromadzą się nieprzebrane bogactwa, których zaledwie cząstke można dzisiaj oglądać po muzeach. Mieszkańcy przyjęli język arabski, ale pozostali chrześcijanami; dlatego nazwano ich Mozarabami tj. nieprawdziwymi Arabami, Wreszcie Hiszpanie zdobywają Toledo, Cyd wjeżdża na białym koniu w bramy miejskie i obejmuje zamek w imieniu Alfonsa VI. Toledo staje się hiszpańskim Rzymem, tyle buduje się tutaj kościołów i klasztorów. Arcybiskupi, kardynałowie i liczni książęta Kościoła upiększają liczne tutaj pałace i kościoły. Architektura maurytańska i język zachowały się jeszcze długi czas, a nawet mowy dworzec kolejowy zbudowano w tym stylu.

Rzecz most Blcantary tj. w języku arabskim „most” wchodzący do miasta.

TO KRAKÓW HISZPAŃSKI I FLORENCJA ZARAZEM.

Ma w sobie pierwiastki francuskiego Carcassone i Awignon oraz angielskiego Yorku i Chester. A przytem ta cudownie rzeźnię w kamieniu rzeźby maurytańskiej na bramach i pałacach, na wieżach meczetów zamienionych potem na kościoły, na kasetonowych sufitach gmachów, po muzeach i domach prywatnych. Przetrwały różne burze dziejowe i całe wieki owe przeszliczne łuki z ornamentacją liści akantu i innych roślin, owe giętkie linie łamane i wstęgi na ścianach, murach kruzgankach. Całe tysiąc lat przetrwały te bytki mauretańskie i świadczą dzisiaj o wysokim poziomie budownictwa i artyzmu u Maurów.

KRONIKA

Warszawski rzezimieszek na występach w Łodzi

Dnia 14 stycznia 1932 r. w tramwaju na ulicy Piotrkowskiej okradziono Ignacego Skrotoszyńskiego z Warszawy, któremu wycięto kieszonki i skradziono portfel zawierający 1000 zł. i dokumenty.

W toku dochodzenia ustalono, iż kradzieży dokonał, jakiś przyjezdny rzezimieszek.

x x x

Dnia 1 kwietnia 1933 r. w tramwaju dojazdowym zdążającym do Zgierza

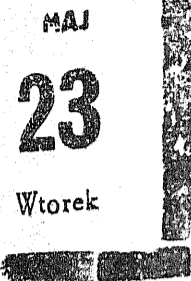
nieznany osobnik wyciął kieszeń Stanisławi Frontczakowi.

Rzecz się dzieła w czasie wsiadania pasażerów do wagonu na Bałuckim Rynku w chwili gdy tramwaj ruszał powoli. Złodziejaszek po dokonaniu kradzieży wyskoczył z jadącego już wagonu i zamierzał ułotnić się, został jednak zatrzymany.

Okazał się nim 37-letni Ludwik Miętecki z Warszawy, nigdzie nie meldowany. W toku dalszego dochodzenia ustalono, że Miętecki dokonał kradzieży u Skrotoszyńskiego, którego śledził od Warszawy i z którym przybył w jednym pociągu do Łodzi.

Po kradzieży Miętecki wyjechał do Warszawy i tam z taksówki na ulicy Marszałkowskiej skradł futro wartości ponad 3000 zł, na szkodę Niny Majówniej. Pomimo pościgu złodzieja nie udało się zatrzymać.

Miętecki w dniu wczorajszym stanął przed sądem Grodzkim w Łodzi, który po rozpoznaniu sprawy skazał go na 3 lata i 6 mies. więzienia.



KALENDARZYK

Dezyderiusza

Smutne zakończenie wyprawy złodziejskiej

Na terenie lasu dominium Pątniki, powiatu Wieluńskiego miała miejsce krwawa strzelanina.

Gajowy wspomnianych lasów, Jan Zborowski obchodząc las zauważył dwóch jakichś osobników, którzy ścinały dębczaki.

Gdy zbliżył się do nich i zamierzał za trzymać, złodzieje rzucili się na niego z siekierami i jeden uderzył, kierując ostrze w głowę.

Zrobowski w ostatnim momencie odbił wymierzony mu cios i stając w obronie wia-

snej strzelił z dubeltówki do napastnik, raniąc go śmiertelnie w głowę.

Drugi złodziejaszek natomiast uderzył siekierą gajowego, który doznał złamania obojczyka oraz rany szyji i padł na ziemię.

Po tej rozprawie złodziej uciekł pozostawiając ранnego towarzysza i gajowego. Ranym okazał się Walenty Sliwka z pobliskiej wsi Makowice.

W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala wraz z gajowym Zborowskim który odniósł również ciężkie rany.

Zabiegi Magistratu o kredyty na uruchomienie robót

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy, w sprawie przeprowadzenia końcowych pertraktacji odnośnie przydziału dla Łodzi kredytów, prezydent m. Łodzi inż. Ziemięcki.

Inż. Ziemięcki interwenjować będzie w Funduszu Pracy i domagać się ma jaknajrychlejszego załatwienia tej sprawy, z powodu katastrofalnego położenia sezonowców i konieczności ich zatrudnienia.

Dowiadujemy się w związku z tem, że kwestia kredytów dla Łodzi jest już częściowo unormowana.

w ten sposób, iż przyznane zostaną z Funduszu Pracy za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego na roboty związane z wymianą rur gazowych oraz na założenie nowych przewodów gazowych 1,200,000 zł., na budowę drogi Łódź—Łagiewniki 400,000 zł. oraz na wykończenie gmachu szkoły przy ulicy Rokicińskiej 41 sumę 500,000 zł. to jest tyle ile potrzeba dla wykończenia wspomnianego gmachu.

Intwencja Prezydenta Ziemięckiego idzie w kierunku przyspieszenia przydziału kredytu.

Likwidacja zatargu w Tomaszowskiej fabryce

(a) Zatarg w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Wilanowie został w dniu wczorajszym ostatecznie zlikwidowany dzięki pośrednictwu Pana Prezydenta Rzezypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Korzystając z tego, iż Pan Prezydent bawi na wyczasach letnich w Spale, specjalna delegacja robotników udała się z prośbą do Pana Prezydenta i złożyła mu obszerny memoriał, w którym szczegółowo opisała stanowisko robotników i zarządu firmy, przeżywania robotników itd. i prosiła o pośrednictwo

celem zlikwidowania zatargu.

Na skutek pisma Pana Prezydenta do zarządu firmy przyjęte zostały warunki postawione przez robotników z nieznacznymi zmianami, tudzież Dyrekcja firmy na piśmie upewniła, iż nikt z robotników nie zostanie wydalony z racji udziału w strajku.

W związku z tem cała grupa robotników w liczbie 3000 osób opuściła fabrykę i w dniu dzisiejszym po dłuższym postoju fabryka sztucznego jedwabiu zostanie uruchomiona.

Nie czepiać się wagonów

(a) Z dniem dzisiejszym wprowadzona została staraniem Łódzkich Elektrycznych Kolej Dojazdowych akcja propagandy ostrożności. W poszczególnych poczekalniach, oraz miejscach dostępnych dla szerszej publiczności podróżującej, wywieszono zostały plakaty propagandowe, pouczające obrazowo o niebezpieczeństwie czepiania się wagonów, niewłaściwego wsiadania i t. d.

Równocześnie wobec wystąpienia Dyrekcji ŁWEKD. do Inspektorów Szkolnych, za pośrednictwem nauczycielstwa przeprowadzone zostaną odpowiednie pogadanki dla uczniów, na których dzieci szkolne pouczone zostaną o niebezpieczeństwie jakie grozi im w wypadku czepiania się wagonów, względnie o niebezpieczeństwie na jakie narażają innych przez lekkomyślne obrzucanie wagonów i t. p.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnym przy ulicy Stanisławskiej 5 usiłował pozbawić się życia 51-letni Stefan Kurek, który z powodu braku pracy i środków do życia w celach samobójczych zażył większą dawkę kwasu octowego.

Desperatowi udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i w stanie ciężkim przewiezł do szpitala.

Podrzutek.

Na ulicy Staszica przed posesją 22 znaleziono w zawiniątku porzuczone przez matkę dziecko płci męskiej liczące około 2 tygodni życia.

Podrzutka przesłano do szpitala.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi

(a) W dniu wczorajszym w godzinach rannych przybył do Łodzi Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Orłowski, który przeprowadził lustrację Sądu Okręgowego i hipoteki miejskiej.

W godzinach wieczorowych Prezes Orłowski opuścił Łódź.

Osobiste

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału śledczego w Łodzi nadkomisarz Stanisław Wayer, w czasie urlopu zastępuje na celnika, kierownik II brygady wydz. śledczego komisarz Kowalczyk.

W SĄDZIE.

— Czem się oskarżony zajmuje?
— Czem ja się zajmuję? Ja się trochę kręcę.
— Co to znaczy „kręcę”? Mnie idzie o to, z czego się oskarżony utrzymuje? Z czego żyje?
— No właśnie ja się kręcę.
— Ależ to nonsens. Niech pan sobie wyobrazi, że się naokoło pana kręcę.
— No właśnie to jest różnica. Ale niech pan sędzia pozwoli, żebym ja się kręcił około pana sędziego, to ja zarobię i pan sędzia na pewno nie straci.

Trujące grzyby

Pewien właściciel ziemski w Nowej Południowej Walii, zaprosił — jak donoszą dzienniki angielskie — swych sąsiadów na grzyby. Ale ostrożna pani domu w obawie, że grzyby mogą być trujące, kazała najpierw porcję ich dać psu domowemu, pięknemu niufaundlandowi.

Pies zjadł smacznie przyrządzone grzyby z wielkim apetytem i dopiero po upływie pół godziny, gdy nie zdradzał żadnych objawów otrucia, pani domu kazała podać grzyby gościom.

I wnet opróżnił się półmisek smacznego dania i obiad dobiegał już kresu, gdy nagle do jadalni wpadła przerażona kucharka z wiadomością, że na drodze przed dworem leży piękny niufaundland bez życia!

Słyszając to pani domu, natychmiast zemdlała, a wśród gości zapanował popłoch nieopisany. Jeden tylko pan domu nie stracił głowy i kazał przywołać mieszkającego w sąsiedztwie lekarza. Okazało się jednak, że lekarz pojechał właśnie do ciężko chorego pacjenta. Musiano więc tam się udać, a tymczasem mijała minuta za minutą wśród okropnego strachu. Wreszcie służący przyniósł wiadomość, że lekarz, dowiedziawszy się o co chodzi, zaraz przyjedzie.

Istotnie zjawił się wkońcu i zastał już kilka pań zemdłych, resztę zaś gości drżących ze strachu, zabrał się więc natychmiast do wypompowywania im żołądków. Gdy zaś dokonywał tej operacji, zwrócił się do pana domu, przepraszając go gorąco za stratę, jaką mu wyrządził i oświadczając gotowość powetowania jej w jakikolwiek sposób. Jadąc bowiem szybko do swego ciężko chorego pacjenta, przejechał leżącego na drodze piękne

go niufaundlanda, czego można żałuje.

Zaledwie wyznanie to padło z ust lekarza, wszyscy rzekomo zatruci grzybami odzyskali nagle humor i zdrowie, a zdumiony esku lap dowiedział się dopiero wówczas, że wsku tek przejechania swym samochodem psa, musiał tyłu osobom wypompować żołądki!

Olbrzymi pożar

LONDYN, 22,5

W Southend przy ujściu Tamizy powstał wczoraj późnym wieczorem olbrzymi pożar, który m. in. doszczętnie zniszczył wszelkie zabudowania ośrodka wycieczkowego, bardzo tłumnie odwiedzanego przez londyńczyków.

50 osób odniosło rany. Większa część hal rozrywkowych spłonęła:

Pożar wybuch wskutek krótkiego spięcia i rozszerzył się z niezwykłą szybkością, powodując wśród kilkutysięcznej rzeszy gości olbrzymią panikę.

Pożar ugaszono dopiero po kilkogodzinnej energicznej akcji ratowniczej straży ogniowej. Straty wyrządzone są bardzo wielkie.

Wiceprezydent Wielński

na ławie oskarżonych

(a) W dniu jutrzejszym, tj. w środę, dnia 24 bm., na sali IV Sądu Okręgowego w Łodzi odbędzie się rozprawa przeciw wiceprezydentowi m. Łodzi dr. Edmundowi Wajsberg-Wielińskiemu.

Oskarżenie wnosi prokurator, Wielński oskarżony jest o obrazę Magistratu i poszczególne jego członków w artykule, umieszczonym przezeń w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” krakowskim.

W drugiej sprawie oskarżenie prywatne przeciw dr. Wielńskiemu wnoszą Prezydent Ziemięcki oraz ławnicy Kuk i Izdebski przez swych pełnomocników adwokatów Piotra Kona, Brzezińskiego, Rudzińskiego i Rozencwajga o obrazę w piśmie.

Obieg bilonu rośnie

Obieg pieniężny w Polsce ulega nader charakterystycznym fluktuacjom. Według urzędowych sprawozdań z końcem kwietnia b. r. obieg ten przedstawiał wartość ogółem 1351,5 milionów zł. W sumie tej bilety Banku Polskiego wynosiły 1021 milionów zł, bilon srebrny 211,9 milionów zł, inny — 98,6 milionów zł.

W tym samym czasie przed rokiem obieg ogólny był o 65 milionów zł większy. Banknotów Banku Rolskiego było o 126 milionów zł więcej w obiegu, mniejszy był natomiast o przeszło 60 milionów zł obieg bilonu. Jak wynika z „Wiadomości Statystycznych”, obieg bilonu wzrasta z każdym miesiącem. W styczniu wynosił 309 milionów, w lutym 312, w marcu 321, w kwietniu 320 milionów zł.

Reklama to potęga!

Wszystko jaknajtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

Bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł

Koszulki damskie 1,70 zł

Koszule męskie 4,50 zł

Rękawiczki wełniane od 1 zł

Rzeźnie Miejskie

Łódź, ul. Inżynierska nr. 1

polecają:

Chłodnie dla przechowywania mięsa, masła i t. p.
Mrożnie dla ryb
Lód sztuczny
Krew suszono-mieloną
Mączkę mięsno-kostną

Zarząd: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 102—81

Targowisko: ul. Inżynierska nr. 1, tel. 175—51

Chłodnia: ul. Wołowa nr. 12, tel. 190—16

Kto cierpi na przepuchlinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek

Pracownia ortopedyczna

istniejąca od 1886 r.

ST. LEWIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a



Wyrabia paski rupturowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane podług wymagań Sz. P. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostoórzymacze, gorsety a la „HESSINGA” wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw zylakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —

Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu i legmii długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finnewskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje lekową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać porztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

PUHLMANN & Co, BERLIN 79%, Müggelstrasse 25-25a.

J. Moszkowicz

Zawadzka 22 :: tel. 187-80

komunikuje, iż nadeszły najnowsze modele paryskie, kostjumów i palt.

dostarczane stale przez J. Moszkowicza juniora

ledzącego w Paryżu w ciągłym kontakcie z najznakomitszymi domami i fabrykami odzieżnymi.

Ceny niższe

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI—Fraulein Doktor
TEATR POPULARNY—Malka Schwarzenkopf
TEATR OPERETKA „8.30”—Paganini

KINA

CASINO — Syn dżuagli
CAPITOL: -- Symfonia 6-ciu milionów
CZARY — Biały must ng
GRAND-KINO — Patrol
LUNA — Dixiana
LUDOWY—Żelazna maska
CORSO—I Postrach Arizony, II W cieniu drapaczy chmur
STYLOWY — Niebezpieczna próba
OSWIATOWY — dla doros. Błękitny Ekspres dla młó. I Spalone mosty II Tajemniczy zabójca
PALACE — Burlak Artem
PRZEDWIOSNIE—Gasnące płomienie
SPLENDID: — Pożegnanie z grzechem
RAKIETA — Błękitna rapsodja
ADRIA — I Dzieiąty kochanek, II Na Sybir
METRO —
SZTUKA — I Czarujący chłopiec, II Z dnia na dzień

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiły z wczasu redakcję o zmianie programu

Giełda warszawska

WARSZAWA 22 maja 1933 r

Waluty: Dolar St Zjednoczonych 7,65

Dewizy:	Gdańsk	174,38
	Belgia	124,25
	Holandja	358,95
	London	30,18
	Nowy Jork	7,80
	Paryż	35,11
	Praga	26,56
	Szwajcaria	172,5
	Włochy	46,56
	Czerwoniec	4,40

Obroty średnie, tendencja niejednolita mocniejsza dla dewiz Londyn i N. Jork Dolar w obrotach pozagiełdowych 780. Rubel złoty 488. Gram czystego złota 5,9244 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 205,00. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 201,00.

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	49,13 — 49,50
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	90,00
4 proc. poz. inwestycyjna	107,50
5 proc. poz. konwersyjna	43,25
6 proc. poz. dolarowa	48 00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,50 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	38,50
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	39 50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	39,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc L. Z. Kielc	30,50
8 proc. m. Piotrkowa	40,50

4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 38,00

Akcje:

Bank Polski	73,00
Lilpop	11,00
Starachowice	9,15

Dla pożyczek państwowych tendencja słabsza, dla listów zastawowych słabsza. Obroty akcjami bardzo małe.

Przez radio

Łódź, 23 maja 1933 r.

11.40	Przegląd prasy polskiej
11.50	Komunikat meteor. dla kom. lotniczej
11.57	Sygnal czasu z Warszawy
12.05	Program na dzień bieżący
12.10	Płyty gramofonowe
13.20	Komunikat P. I. M.
15.10	Kom. Państw. Inst. Ekspotr.
15.15	Komunikat Gospod.
15.35	„Wśród książek”
15.50	Płyty gramofonowe
16.25	Odczyt dla nauczycieli
16.40	„Idea ogrodów jordanowskich”
17.00	Koncert symfoniczny
17.55	Program na dzień następny
18.00	Muzyka lekka, w przerw. wiad. bież.
19.00	Rozmaitości
19.20	Komun. Izby Przem. Handl. w Łodzi
19.30	Feljeton muzyczny
19.45	Prasowy dziennik radiowy
20.00	Koncert wieczorny
	W przerwie (około 21.00) Wiadomości Sportowe i Dod. do Pras. Dz. Radj.
22.00	Kwadrans literacki
22.45	Recital śpiewaczy
22.55	Komunikaty
23.00—24.00	Muzyka taneczna

KINOTEATR
STYLOWY
dawniej „RESURSA”,
Miłńskiego 123 Telefon 112-00

Przepiękny poemat zmysłów, symfonia rozkończanych serc,
pean ku czci miłości!

Dziewczę z gór

Wielki dramat szalonych, których hasłem jest
m.łość, taniec i śpiew!

W rolach głównych: Porywający śpiewak **Harry Eichman**, żywiółowa fascynująca córka gór **Nancy Brown** i wytworny „platynowy ramp” **Betty Stokfeld**.

Uwaga: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Następny program.

„10% dla mnie”

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa: „PHILIPSA”

Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-43.

Składy własne.

Komisowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Rudolf).

Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaw drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

Nerwobóle i reumatyzm

leczy

„UNIVERSAL”

marki GLOB.

SKLEP Kazimierzy Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Sprzedam maszynę do szycia. Sosnowa 17, sklep:

BEZ ODSTĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part. III wej

Głuchota, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Zażądacie bezpłatnej pouczającej broszury.

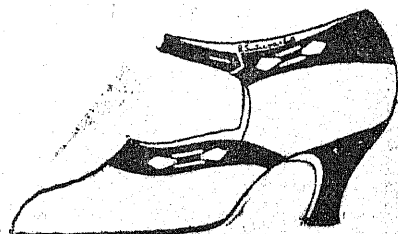
Adres: Eufonia Liszki.

Firma istn. od 1900 r.

Na sezon letni poleca

Duży wybór obuwia

damskiego, męskiego, dziecięcego.



B. Sumera i Syn

Łódź, ul. Nawrot 19.

W każdej cenie

z gwarancyjnie czystych surowców bezkonkurencyjne czekolady deserowe, odżywcze mleczne i śmietankowe, wielki wybór wytwornych czekoladek, karmelków i biszkoptów, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**
FABRYKA CZEKOLADY.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości
można **skóry**
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-88
Specjalność: detalicznie sprzedaż zelówek trwałych na wodę

NOWY ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 m. ja.

z Łodzi-Fabrycznej odchodzą pociągi:

- godz. 1,00 do Koruszek na Częstochowę, (bezp.) na Kraków, Warszawę
- 5,20 do Koruszek z połączeniem na Warszawę
- 7,15 do Koruszek z połączeniem na Katowice, Kraków, Skarżysko
- 8,05 do Widzewa
- 93,5 do Koruszek (kursuje w niedziele i święta od 21.V do 10.IX r. b. włącznie)
- 8,35 do Koruszek (kursuje w niedziele i święta od 21.V do do 10.IX r. b. włącznie)
- 10,25 do Koruszek z połączeniem pociągu pośpiesznego na Warszawę i Kraków
- 13,00 do Koruszek
- 14,20 do Koruszek z połączeniem na Warszawę
- 14,50 do Skarżyska (bezpośredni z pominięciem Koruszek)
- 15,30 do Koruszek (roboczy)
- 16,30 do Koruszek z połączeniem na Częstochowę
- 17,40 do Koruszek z połączeniem na Katowice
- 18,40 do Koruszek z połączeniem na Warszawę i Kraków
- 19,30 do Warszawy bezpośredni, przez Koruszki
- 19,55 do Koruszek (roboczy, kursuje jedynie w tygodniu)
- 20,55 do Koruszek
- 21,40 do Koruszek z pol. na Warszawę, Skarżysko i bezp. na Kraków
- 22,50 do Koruszek z połączeniem na Kraków i Katowice

Do Łodzi Fabrycznej przychodzą:

- 0,28 z Koruszek połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżysk.
- 5,05 z Koruszek i z Krakowem
- 6,10 z Koruszek (roboczy)
- 7,09 z Koruszek (połączenie z Krakowem i Skarżyskiem)
- 7,30 z Koruszek (roboczy)
- 7,55 z Koruszek (lokalny)
- 8,14 z Koruszek (roboczy)
- 8,42 z Widzewa
- 9,45 z Koruszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami, Skarżyskiem)
- 12,12 z Koruszek
- 14,35 z Koruszek (lokalny)
- 16,05 z Warszawy
- 19,37 z Koruszek (połączenie z Warszawą, Skarżyskiem)
- 20,32 z Koruszek (połączenie z Krakowem, Katowicami)
- 21,25 z Koruszek (święteczny kursuje w dni świąteczne i poświęczone od 21.V do 10.IX-1933)
- 22,01 z Koruszek (święteczny, kursuje w dni świąteczne i poświęczone od 21.V do 10.IX-1933)
- 22,34 z Koruszek (lokalny)
- 23,00 ze Skarżyska bezpośredni (z pominięciem Koruszek)
- 23,34 z Koruszek z połączeniem Warszawy, Krakowa, Katowic.

Z Łodzi-Kaliskiej odchodzą pociągi:

- 1,20 do Kutna
- 2,03 do Ostrowia przez Kalisz
- 4,36 do Warszawy
- 6,05 do Główna (w dni świąteczne i przedświąteczne od 22.V do 11.IX-1933)
- 6,15 do Ostrowa
- 7,28 do Warszawy
- 8,03 do Koruszek

godz.

- 8,30 do Zduńskiej Woli z połączeniem na Karsznice
- 9,00 do Kutna z połączeniem na Gdańsk
- 9,33 do Ostrowia i Poznania
- 10,00 do Główna (w niedziele, dni świąteczne od 21.V do 10.IX 1933 włącznie)
- 12,42 do Poznania i Ostrowia przez Kalisz)
- 12,57 do Torunia i Ciechocinka
- 13,12 do Warszawy
- 14,10 do Zduńskiej Woli
- 14,15 do Kutna (w dni przedświąteczne od 3.VI do 2.IX-1933 włącznie)
- 16,07 do Ostrowia
- 16,18 do Warszawy
- 16,33 do Kutna (z połączeniem na Poznań, Toruń, Gdynię)
- 18,10 do Główna (kursuje w piątki, soboty, niedziele i święta oraz dni przedświąteczne od 9.VI do 10.IX-1933 włącznie)
- 18,10 do Częstochowy przez Zduńską Wola
- 19,35 do Ostrowia
- 19,56 do Warszawy
- 20,08 do Lwowa bezpośredni przez Widzew
- 20,55 do Zduńskiej Woli (kursuje od 25.V do 30.IX-1933 włącznie)
- 21,25 do Torunia i Ciechocinka
- 22,08 do Poznania przez Kalisz
- 23,20 do Łowicza
- 23,30 do Zduńskiej Woli.

Na stację Łódź-Kaliska przychodzą pociągi:

- 1,12 z Poznania (przez Kalisz)
- 1,15 z Widzewa (lokalny)
- 1,51 z Warszawy
- 4,24 z Ostrowia
- 6,00 ze Zduńskiej Woli
- 6,03 z Kutna (kursuje w dni poświęczone od 6.VI do 4.IX-1933)
- 7,20 z Poznania przez Kalisz
- 7,26 z Łowicza bezpośredni
- 7,55 z Torunia i Ciechocinka
- 8,35 z Główna (w dni poświęczone od 22.V do 11.IX-1933)
- 8,46 ze Lwowa przez Widzew
- 8,51 z Ostrowia
- 9,25 z Warszawy
- 10,05 ze Zduńskiej Woli
- 12,15 z Poznania przez Kalisz
- 12,28 z Warszawy
- 13,39 z Kutna
- 14,25 z Główna w dni świąteczne od 21.V do 10.IX-1933
- 14,37 ze Zduńskiej Woli z połączeniem na Częstochowę
- 15,57 z Warszawy
- 16,10 z Ostrowia
- 18,56 z Koruszek (podmiejski)
- 19,03 ze Zduńskiej Woli (lokalny)
- 19,45 z Ostrowia i Poznania od strony Kalisza
- 19,54 z Kutna (lokalny)
- 21,20 ze Zduńskiej Woli (w dni poświęczone od 19.V do 10.IX-1933)
- 21,58 z Warszawy
- 22,23 z Główna (w dni poświęczone od 19.V do 10.IX-1933)
- 23,05 z Torunia i Ciechocinka
- 23,11 ze Zduńskiej Woli (kursuje do dnia 30.IX-1933)

Ogłaszaicie się w „Prądzie”!